

Zabicie Carla Giulianiego zgodne z konwencją

26 marca 2011

Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu wydał wczoraj decyzję w sprawie, którą wytoczyli państwu włoskiemu bliscy zamordowanego przez policję w 2001 r., w czasie protestów przeciw G8 w Genui, Carla Giulianiego. Większość sędziów tej izby uznała, że oddanie strzałów do demonstranta przez 22-letniego wówczas karabiniera Mario Placanica było „uzasadnione” i że policjant „działał w dobrej wierze”, sądząc, że jego życie i życie jego kolegów były zagrożone”. Trybunał zwolnił tym samym włoskie władze z obowiązku wypłacenia rodzinie Carla odszkodowania i zwolnił Włochy z jakiegokolwiek odpowiedzialności za jego śmierć .

Ze skargą do Trybunału, po bezskutecznym poszukiwaniu sprawiedliwości we włoskich sądach, wystąpili rodzice Carla Giulianiego oraz jego siostra. Carla zastrzelono w czasie starć między demonstrantami a policją przy Piazza Alimonda w Genui. Karabinierzy dostali wówczas rozkaz zaatakowania protestujących, którym udało się ten atak odeprzeć. Zaparkowane wówczas przy ulicy 2 policyjne jeepy zaczęły się wycofywać gonione przez grupy demonstrantów w jednej z nich był Carlo Giuliani. Gdy podbiegł do jeepa, jeden z karabinierów z wozu strzelił mu w twarz, a gdy ten upadł, został dwukrotnie przejechany przez ten wóz , którego kierowca rzekomo usiłował wycofać się z placu. Włoska policja mimo braku podstaw utrzymywała, że Giuliani zginął od rykoszetu. Biegli kilkakrotnie wydawali rażąco sprzeczne opinie w sprawie okoliczności tej śmierci – raz twierdzono, że oddano do niego strzał z góry, innym razem, że z dołu, a ostatecznego rozstrzygnięcia nie udało się osiągnąć, gdyż w międzyczasie zwłoki zamordowanego pośpiesznie skremowano. Rodzinie nie dano szansy przeprowadzenia niezależnej autopsji, ani też wskazania własnego eksperta.

W maju 2003 r. włoskie władze zamknęły dochodzenie w tej sprawie. Uznano, że kierowca jeepa nie może być uznany za winnego śmierci Carla, gdyż nie widział jego ciała z powodu zamieszania wokół wozu. Sąd uniewinnił też policjanta, który strzelał do Giulianiego, przyjmując że strzelał w powietrze, bez zamiary zabicia kogokolwiek i działał w samoobronie, chroniąc siebie i kolegów przed atakiem demonstrantów.

W czasie wstępnej rozprawy w 2009 r. Trybunał skrytykował włoskie władze za nieprzeprowadzenie szczegółowego dochodzenia w sprawie tej śmierci, odrzucił jednocześnie zarzuty o użycie nadmiernej siły i niewłaściwy sposób ochrony szczytu.

Mimo niedostarczenia przez włoskie władze sporej części dokumentów, po kolejnych orzeczeniach Trybunał w Strasbourgu 24 marca tego roku uznał ostatecznie:

13 głosami przeciw 4, że mimo użycia śmiertelnej broni nie doszło w związku z zabiciem Carla Giuliani do naruszenia art. 2 (prawo do życia) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

10 głosami przeciw 7, że art. 2 nie został naruszony przez włoskie przepisy regulujące użycie broni palnej i wyposażenie w taką broń służb ochraniających szczyt G8 w Genui.

Również 10 głosami przeciw 7, że nie doszło do naruszenia art 2 konwencji mimo braku skutecznego dochodzenia w sprawie śmierci Carla

Jednogłośnie uznano, że nie ma potrzeby by zbadać skargę bliskich Carla pod kątem naruszenia art. 3 Konwencji (zakaz poniżającego i niehumanitarnego traktowania) i art. 6 (prawo do rzetelnego procesu). Sędziów nie wzruszyło ani to, jak funkcjonariusze potraktowali ciało Carla, ani to, że nie udzielono mu natychmiastowej pomocy (lekarza wezwano dopiero po rozproszeniu protestujących przez policję), ani też bezkarność jego zabójcy

13 głosami przeciw 4 uznano, że nie doszło do naruszenia art.

13 (prawo do skutecznego środka odwoławczego)

Jednogłośnie przyjęto też, że nie został naruszony art. 38 (rozpoznanie spraw i procedura polubownego ich załatwiania).

Na podstawie: de.indymedia.org, humanrightscy.blogspot.com, sulterrorismo.splinder

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)